

Rozumna lektura Biblii

10. Stary Testament – mądrość wtedy i teraz

Hebrajska mądrość – to rodzaj literatury zupełnie obcy współczesnym chrześcijanom. Chociaż poświęcona jej jest duża część Biblii, chrześcijanie często niewłaściwie ją pojmują, albo mylnie stosują, tracąc to, co Bóg dla nich przygotował. Właściwie pojmowane i wykorzystywane hebrajskie księgi mądrościowe są jednak cenną skarbnicą także dla chrześcijanina.

Trzy księgi starotestamentowe określane są jako księgi mądrościowe: Kaznodziei Salomona, Przypowieści Salomona i Hioba. Także kilka psalmów zalicza się do tej kategorii. Zajmiemy się przede wszystkim tymi trzema księgami. Nie wszystko w nich dotyczy mądrości życiowej, jednak w sumie jest to taki rodzaj materiału, który zalicza się do tej kategorii.

Podobne formy literackie można znaleźć w twórczości sąsiednich ludów starożytnych. Jednak mimo podobieństwa form wyrazu i poruszania podobnych tematów dotyczących często spraw codziennego życia – sposób traktowania rzeczywistości przez księgi Starego Testamentu jest bardzo odległy od tego, co przedstawia literatura Egiptu i Mezopotamii. Dla hebrajskiej mądrości biblijnej podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska. Fakt istnienia Boga jest wyznacznikiem sensu ludzkiego życia, a mądrość Boża – czyli postrzeganie świata takim, jakim go postrzega Bóg – jest istotą prawdziwej mądrości człowieka. Taką postawę mądrości kształtuje poznawanie tych ksiąg.

CHARAKTER MĄDROŚCI

Jak zdefiniować mądrość życiową? Jest to umiejętność praktycznego wykorzystywania posiadanej wiedzy i doświadczenia. Wydaje się, że nie powinno to sprawiać chrześcijanom większych problemów. Jednak w rzeczywistości mądrość starotestamentowa często jest niewłaściwie rozumiana i stosowana.

Niewłaściwe zastosowanie literatury mądrościowej

Księgi poświęcone mądrości zwykle bywają niewłaściwie wykorzystywane z trzech powodów:

■ Często czyta się tylko fragmenty tych ksiąg, bo traktuje się je, jako zbiór mądrych sentencji. A tymczasem księgi te przekazują przesłanie ogólne, które widoczne jest całym fragmencie danej wypowiedzi natchnionego autora. Sentencje wyrwane z kontekstu mogą brzmieć niezwykle mądrze, ale łatwo mogą zostać niewłaściwie wykorzystane. Na przykład, nauka: „jest czas rodzenia i czas umierania” (Kzn 3,2), w tym kontekście wyraża cyniczną prawdę o bezsensie życia – bez względu na to jakiej jakości jest czyjeś życie, człowiek i tak będzie musiał umrzeć w swoim czasie. Wielu chrześcijan sądzi, że werset ten mówi, iż Bóg sam decyduje, kiedy i jak długo będziemy żyli – kontekst jednak nie o tym mówi.

■ Czytelnik zazwyczaj nie rozumie terminów i kategorii występujących w tego rodzaju literaturze oraz stylu literackim. Dlatego niewłaściwie używa tych pojęć biblijnych w kontekście wyrażania jakiejś swojej mądrości. Weźmy na przykład: „Trzymaj się z dala od głupca, gdyż nie napotkasz u niego rozumnej mowy” (Prz 14,7). Czy oznacza to, że chrześcijanin powinien unikać ludzi słabo wykształconych, mało inteligentnych, upośledzonych czy chorych umysłowo? Na pewno nie. W Przypowieściach „głupiec” w zasadzie znaczy „niewierzący” – odnosi się do człowieka, który wiezie życie zgodnie ze swoimi zachciankami i nie uznaje żadnego autorytetu nad sobą. Wyrażenie „trzymanie się z dala” powiązane jest z pewnym skutkiem: „gdyż nie napotkasz u niego...”. Innymi słowy, przysłowie to uczy, że jeśli chcesz znaleźć poznanie, np. sensu życia, nie powinieneś szukać go u człowieka niewierzącego.

■ Czytelnicy często nie potrafią zrozumieć linii argumentacyjnej jakiejś sentencji mądrościowej, tzn. znajdują dla siebie pozytywne wzorce postępowania w tekstach, które w rzeczywistości piętnowały niewłaściwe postawy. Oto przykład: „Bezbożny żyje w cierpieniu przez wszystkie dni, ciemność przez

wszystkie lata, jakie mu zgotowano” (Hi 15,20 NIV). Czy mamy to rozumieć jako natchnioną naukę o tym, że źli ludzie nie mogą być też szczęśliwi? Hiob tego tak nie rozumiał i zdecydowanie odrzucił takie twierdzenie. Werset przywołany powyżej jest częścią mowy wygłoszonej przez niby „pocieszającego” Elifaza, który starał się przekonać Hioba, że przyczyną jego wielkiego cierpienia są jego złe uczynki. W dalszej części tej księgi Bóg popiera słowa Hioba i potępia naukę Elifaza. Jednak, jeśli nie przeczyta się i nie zrozumie tej rozmowy w całości, nie będzie się tego wiedzieć.

Kto jest mądry?

Mądrość jest stosowaniem pożytecznej wiedzy we własnym życiu na podstawie własnego doświadczenia. Stąd też mamy tu do czynienia z aspektem osobistych przeżyć. Mądrość nie jest czymś teoretycznym – jest tym, co istnieje tylko wtedy, gdy dany człowiek myśli i postępuje zgodnie z prawdą nabytą w drodze własnych przeżyć i doświadczeń. Dlatego Stary Testament podaje, że niektórzy ludzie posiadają więcej mądrości niż inni, oraz że niektórzy tak całkowicie poświęcili się zdobywaniu mądrości, iż można określać ich mianem „mądrych” (hebrajskie *hakatri*). Człowiek mądry był przede wszystkim bardzo praktyczny, a nie tylko teoretyzujący. Dążył on do nakreślenia takich planów, które pomogłyby mu osiągnąć upragnione rezultaty w życiu. Jego celem było odpowiedzialne i udane życie. Czasami taka mądrość stosowana była w sprawach technicznych, np. Besalel, budowniczy Namiotu Zgromadzenia, był nazywany „mądrym” (Wj 3,13). Mądrości poszukiwali głównie ci, którzy byli odpowiedzialni za innych i troszczyli się o ich dobro. Tacy przywódcy, jak Jozue (Pwt 34,9), Dawid (2 Sm 14,20) i Salomon (1 Krl 3,9), otrzymali mądrość od Boga po to, by ich panowanie było pomyślne. Powinniśmy też pamiętać o aspekcie osobistym, gdyż siedliskiem mądrości – jak mówi Pismo – jest ludzkie serce (por. 1 Krl 3,9.12). Ale przy tym trzeba się orientować, że *serce* w Starym Testamencie oznaczało wolę człowieka, jego postawę moralną oraz zdolności intelektualne.

Stąd też ten rodzaj literatury poświęcony jest przede wszystkim ludziom i ich postępowaniu, temu, czy udaje im się zastosować w życiu jakieś prawdy oraz czy wyciągają naukę z nabytego doświadczenia. Nie chodzi tu o zasoby mądrości, ale o mądre postępowanie. Każdy, kto stosuje prawdy Boże w życiu codziennym i wyciąga wnioski z własnego doświadczenia, może stać się mądrym człowiekiem. Niebezpieczne jest poszukiwanie mądrości do celów egoistycznych, a nie w celu wywyższenia Boga. „Biada tym, którzy we własnych oczach uchodzą za mądrych!” (Iz 5,21). Trzeba też się liczyć z tym, że mądrość Boga zawsze przewyższa mądrość człowieka (Iz 29,13-14).

Nauczyciele mądrości

W starożytnym Izraelu niektórzy ludzie poświęcali się nie tylko pozyskiwaniu mądrości, lecz także uczeniu innych, jak do niej dążyć. Nauczycieli tych nazywano „mędrcami”, a ranga w społeczeństwie była zbliżona do rangi kapłana czy proroka (Jr 18,18). Ta szczególna grupa mężczyzn i kobiet pojawiła się w Izraelu na początku okresu królewskiego (ok. 1000 r. p.n.e.; por. 1 Sm 14,2) i sprawowali oni funkcję nauczycieli-doradców. Niektórzy otrzymywali od Boga natchnienie do napisania części Starego Testamentu. Mędrzec taki był kimś w rodzaju rodzica dla osoby poszukującej mądrości. Przed wyjściem z Egiptu Bóg uczynił Józefa „ojcem” faraona (Rdz 45,8), a później prorokini Debora nazywana była „matką” w Izraelu (Sdz 5,7). Stąd też w księdze Przypowieści często widzimy, że nauczyciel zwraca się do swego ucznia „moje dziecko” („mój synu” nie najlepiej oddaje ten sens). Rodzice posyłali dzieci do mędrców, aby nauczyły się od nich prawdy o życiu, a nauczyciele uczyli je tak, jakby to były ich dzieci.

Mądrość w domu

Najczęściej jednak nauczano mądrości w domu. Współcześni rodzice codziennie przekazują swoim dzieciom różnego rodzaju mądrości, często nieświadomie. Nawet takie banalne zasady postępowania, np. „Nie baw się na ulicy”, „Staraj się wybierać odpowiednich kolegów”, „Ubierz się ciepło” – uczy je wtedy mądrości. Każdy rodzic chce, aby jego dziecko było szczęśliwe, samodzielne i użyteczne dla innych. Dobry rodzic poświęca dużo czasu na kształtowanie zachowania swego dziecka i regularnie rozmawia z nim na temat jego postępowania. Księga Przypowieści podaje właśnie ten rodzaj praktycznych porad, lecz

podporządkowuje je Bożej mądrości, czyli czyni to, o co powinien starać się każdy rodzic-chrześcijanin. Porada taka może dotyczyć czegoś bardzo przyziernego, lecz powinna zawsze zawierać tę prawdę, że największym dobrem, do jakiego dążymy, jest czynienie woli Bożej.

Mądrość wśród przyjaciół

Jednym ze sposobów kształtowania poznania i wynikającego z niego postępowania, jest dyskusja i rozmowa. Do mądrości dochodzi się czasem po długiej wymianie zdań w formie monologu przeznaczanego do przeczytania i zastanowienia się (np. księga Kaznodziei Salomona), albo dialogu pomiędzy różnymi osobami wymieniającymi opinie na temat prawdy i życia (np. księga Hioba). Rodzaj mądrości, który przeżywa w księdze Przypowieści – to mądrość wyrażona przysłowiami.

Mądrość wyrażona w poezji

Zarówno uczniowie jak i nauczyciele w czasach starotestamentowych wykorzystywali różne środki literackie, za pomocą których utrwalali mądrość. Autorzy piszący pod natchnieniem Boga wykorzystywali je, aby mądre nauki można było łatwiej zapamiętać i łatwiej przyswoić. Poezja posługuje się takimi środkami stylistycznymi, że bardziej ułatwiają zapamiętanie niż proza. Dlatego też księgi Przypowieści, Kaznodziei i Hioba, a także psalmy mądrościowe, napisane są przede wszystkim w formie poezji. Wśród środków stosowanych w poezji spotykamy paralelizmy synonimiczne (np. Prz 7,4), antytetyczne (np. Prz 10,1), „formalne” (np. Prz 21,16), alfabetyczne (np. Prz 31,10-31), aliterację (Kzn 3,1-8), ciągi liczbowe (np. Prz 30,15-31) oraz niezliczone porównania, metafory (np. Hi 32,19). Znajdujemy tu także podobieństwa, alegorie, zagadki i inne środki poetyckie.

Granice mądrości

Należy pamiętać, że nie wszystkie rodzaje mądrości w starożytności były zgodne z prawdą Bożą. Na Bliskim Wschodzie istniała grupa mędrców i uczonych, którzy z polecenia ówczesnych władców zbierali, opracowywali i zapisywali mądre przysłowia i wypowiedzi. Duża część tego materiału przypomina mądrość zapisaną w pismach starotestamentowych, chociaż nie występuje w niej zdecydowany nacisk na fakt, że wszelka mądrość pochodzi od Pana (Prz 2,5-6) a jej celem jest oddanie Mu chwały (Prz 3,7). Ponadto nie obejmuje wszystkich dziedzin życia. Napisana przede wszystkim z bardzo praktycznym nastawieniem do życia, nie dotyka w ogóle kwestii teologicznych i historycznych, tak bardzo istotnych w innych częściach Biblii. Posiadanie daru mądrości nie oznacza też, że będzie ona zawsze wykorzystywana ku dobremu. Mądra rada Jonadaba dana Amnonowi została wykorzystana w złej sprawie (2 Sm 13,3). Mądrość Salomona (1 Krl 3,12; 4,29-34) pomogła mu zdobyć wielkie bogactwo i władzę, ale nie uchroniła go od niedochowania wierności Panu pod koniec życia (1 Krl 11,4). Jedynie mądrość podporządkowana Bogu spełnia swoje właściwe zadanie – takie, jakim widzi je Stary Testament.

KSIĘGA KAZNODZIEI SALOMONA – MĄDROŚĆ CYNICZNA

Księga ta jest rodzajem monologu, który często dziwi chrześcijan, zwłaszcza tych, którzy czytają ją bardzo uważnie. Ci, którzy nie czytają jej zbyt uważnie, dochodzą do wniosku, że zawiera ona myśli zbyt głębokie i trudne do zrozumienia po pobieżnym przeczytaniu. Takie osoby zazwyczaj odrzucają tę księgę i sięgają do innych, z których łatwiej i szybciej będzie można wyciągnąć jakieś korzyści duchowe. Nawet ci, którzy pilnie ją studiuje, mogą napotkać w niej na spore przeszkody – nie zawiera ona zbyt wielu pozytywnych i zachęcających myśli dla kogoś, kto chce wieść życie wierne Bogu. Wprost przeciwnie – wydaje się, że księga ta w przeważającej mierze mówi słowami „nauczyciela”, iż życie jest całkowicie pozbawione sensu i dlatego powinniśmy cieszyć się nim w każdy dostępny sposób, ponieważ śmierć i tak położy kres wszystkiemu. Takie cyniczne przesłanie mówiące o całkowitym bezsensie, spotykamy na przykład w poniższych tekstach:

„Marność nad marnościami, mówi Kaznodzieja, marność nad marnościami, wszystko marność” (1,2).

„Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem; a wszystko to jest marnością i gonitwą za wiatrem” (1,14).

„Wtedy pomyślałem w swoim sercu, co spotyka głupca, to i mnie spotyka. Dlaczego więc jestem mądry, skoro nie daje to korzyści? I powiedziałem do siebie, że również to jest marnością” (2,15).

„Los ludzi jest taki, jak los zwierząt (...), człowiek nie ma żadnej przewagi nad zwierzęciem. Bo wszystko jest marnością” (3,19).

„Jak przyszedł, tak musi odejść, jaką tedy ma korzyść z tego, że na próżno się trudził?” (5,15).

„Marnością jest to, co się dzieje na ziemi: że są sprawiedliwi, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny bezbożne, i są bezbożni, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny sprawiedliwych. Pomyślałem jednak: to również jest marnością” (8,15).

„Używaj życia ze swoją żoną (...) po wszystkie dni twójego marnego bytowania. (...) Na co się natknie ręka twoja, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości” (9,9–10).

„Gdy człowiek żyje wiele lat, niech się z nich wszystkich raduje, lecz niech pamięta, że dni mrocznych jest sporo. Wszystko, co nadchodzi, jest marnością” (11,8).

Księga Kaznodziei zawiera też teksty, które nie są aż tak cynicznie i negatywnie nastawione do wartości życia. Jej podstawowym przesłaniem (z wyjątkiem ostatnich wersetów) jest jednak to, że nieuchronność śmierci sprawia, iż życie samo w sobie nie ma żadnej wartości. I tak wszyscy umrzemy, przeminiemy i zostaniemy zapomniani bez wyjątku – niezależnie od tego, czy nasze życie było pobożne, szczodre i twórcze, czy bezbożne, złe i samolubne. Śmierć wszystkich zrównuje, życie każdego kończy się tak samo. Prawie te same treści głosi współczesna filozofia egzystencjalna, a porady Nauczyciela (Koholeta, Kaznodziei) mają charakter egzystencjalny – ciesz się życiem, póki żyjesz (8,15; 11,8-19, itd.), ponieważ jest to wszystko, co Bóg przygotował – poza tym nie ma nic innego. Żyj najlepiej jak potrafisz teraz, bo później to i tak nie będzie miało żadnego znaczenia. Nauczyciel podaje też praktyczne rady życiowe – np. dbałość o język, jakim się posługujemy (5,2-3), unikanie chciwości (5,11-15), pobożność w młodym wieku (12,1-8). Jednak porady te nie mają żadnej wartości w odniesieniu do wieczności. Ich podstawowym zadaniem jest pomoc w uczynieniu tego bezsensownego życia przyjemniejszym i wygodniejszym, dopóki możemy go jeszcze używać w młodości. Księga Kaznodziei wydaje się zaprzeczać istnieniu życia po śmierci fizycznej człowieka (2,16; 9,5), wydaje się krytykować kluczowe aspekty wiary starotestamentowej (np. 7,16; 5,1), a także pochwalać postawę i zachowanie odmienne od tego, do jakiego zachęcają inne części Pisma Świętego.

Ktoś mógłby zapytać, dlaczego w takim razie księga ta znalazła się w Biblii? Otóż stanowi ona rodzaj kontrastu do tego, czego nauczają pozostałe części Biblii. Poniższy fragment przedstawia ten kontrast i kieruje do czytelnika ostrzeżenie:

„Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka. Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną – czy dobrą, czy złą” (Kzn 12,13-14).

Prawie cała księga, za wyjątkiem dwóch ostatnich wersetów, przedstawia wręcz mistrzowsko receptę na życie – byłoby wspaniale, gdyby tylko Bóg nie odgrywał bezpośredniej roli w życiu i gdyby nie istniało życie po śmierci fizycznej człowieka. Jest to idealna recepta na życie w deistycznym świecie, tzn. takim, w którym Bóg istnieje, ale nie ma żadnego kontaktu z ludźmi, w świecie, w którym nie istnieje życie po śmierci fizycznej człowieka. Prawdziwym celem tej księgi, przedstawiającej „mądrość”, do jakiej Salomon skłonił się po swoim upadku (1 Krl 11,1-13), jest pokazanie, że taki pogląd na życie wywołuje w nas obojętność. Pogląd przedstawiony w tej księdze powinien wywołać uczucie niezaspokojenia, gdyż nie podaje on prawdy. Jest to fatalistyczna, świecka mądrość będąca rezultatem praktycznego (nie teoretycznego) ateizmu. Jeśli ktoś odsuwa Boga daleko od swego codziennego życia, wówczas skutkiem tego staje się sytuacja zarysowana w księdze Kaznodziei. Stąd też księga ta w pewien sposób zniechęca do prezentowanej w niej cynicznej mądrości – powoduje, że jej czytelnicy poszukują czegoś więcej ponad negatywne, zniechęcające odpowiedzi podawane przez Kaznodzieję. Rada: „Bój się Boga i przestrzegaj Jego przykazań” (Kzn 12,13) odciąga od księgi Kaznodziei i skierowuje uwagę czytelnika na inne części Pisma, zwłaszcza Pięcioksiąg, gdzie znajdują się te przykazania.

MĄDROŚĆ W KSIĘDZE HIOBA

Księga Kaznodziei Salomona nie jest jedyną księgą w Starym Testamencie, która zamieszcza niewłaściwe rady jako kontrast dla prawdy Bożej. Księga Hioba zawiera różne rodzaje błędnych rad i niewłaściwych wniosków, pochodzących z ust „pocieszycieli” Hioba – Bildada, Sofara, Elifaza i Elihu. Czytelnik zauważa, że przybiera ona postać rozmowy. Dialog ten ma bardzo istotny cel – przekonać czytelnika, że to, co się zdarza w życiu, nie zawsze dzieje się dlatego, iż Bóg tego pragnie lub dlatego, że jest to słuszne. W pewnym sensie cel tej księgi jest dokładnym przeciwieństwem celu księgi Kaznodziei, który pragnął ukazać Boga trzymającego się z dala od ludzkich spraw. Z kolei pocieszyciele Hioba reprezentują pogląd, że Bóg nie tylko sprawuje nieustanną pieczę nad przebiegiem wydarzeń, lecz także poprzez różne zdarzenia w naszym życiu przejawia swój sąd. Księga Kaznodziei pokazuje, że sposób naszego życia nie ma najmniejszego znaczenia, skoro śmierć i tak czyni nas wszystkich równymi. Przyjaciele Hioba twierdzą natomiast, że wszystko, co zdarza się w naszym życiu – dobre czy złe – jest bezpośrednim skutkiem tego, czy zadowoliliśmy Boga, czy nie. Są przerażeni, kiedy Hiob protestuje mówiąc, że nie uczynił nic złego, aby sobie zasłużyć na te wszystkie cierpienia: chorobę, żałobę, ubóstwo, kalectwo, jakie na niego spadły. Przekonują go, że jeśli komuś dobrze się powodzi, jest to oznaką, iż jest on prawy w oczach Pana, natomiast, jeśli dzieje się coś niedobrego, świadczy to o grzechu przeciwko Bogu, który reaguje na to jakimś nieszczęściem jako karą. Podobnie zdarzało się rozumować uczniom Jezusa (J 9,1-3), a dzisiaj wielu chrześcijanom. Wydaje się to takie logiczne, że jeśli Bóg sprawuje kontrolę nad światem, wszystko, co się dzieje, musi dziać się z Jego woli. Musimy jednak pamiętać, że Pismo Święte uczy nas czegoś innego. Uczy, że świat jest upadły, zepsuty przez grzech, poddany panowaniu szatana (por. J 12,31) i że dzieje się wiele rzeczy, których Bóg nie chce. Na przykład, cierpienie niekoniecznie musi być skutkiem grzechu (por. Rz 8,18-23).

Hiob, człowiek pobożny, wiedział, że nie uczynił nic takiego, co zasługiwałoby na gniew Boży. W swoich częstych przemowach (rozdziały: 3; 6 – 7; 9 – 10; 12 – 14; 16 – 17; 19; 21; 23 – 24; 26 – 31) przekonująco mówi o swojej niewinności oraz wyraża rozpacz z powodu wszystkich okropności, jakie musi znosić. Nie może zrozumieć, dlaczego przydarzyło mu się to wszystko. Jego przyjaciele są wstrząśnięci jego postawą i określają ją jako bluźnierczą. Uparcie próbują go przekonać, że jego protesty uchylają Bogu. Każdy po kolei zachęca go, żeby wyznał swój grzech Bogu i przyznał, że Bóg panuje nad sprawiedliwym światem. W sposób równie przekonujący i nawet bardziej elokwentny Hiob dowodzi, że życie jest niesprawiedliwe, a świat nie jest taki, jaki powinien być. Ostatni na scenie pojawia się Elihu, który broni Bożej wszechwiedzy i Jego sposobu działania. Jego słowa brzmią najbardziej przekonująco i wydaje się, że Hiob pogodzi się z jego na poły zadawalającą, na poły denerwującą odpowiedzią, kiedy nagle sam Bóg przemawia do Hioba i jego przyjaciół (rozdziały 38 – 41). Bóg koryguje Hioba i ukazuje mu jego sytuację we właściwej perspektywie, lecz także broni jego postawy, przeciwstawiając się „mądrości” jego przyjaciół (42,7–9). Hiob zwyciężył w kwestii słuszności tego, co dzieje się w życiu człowieka, bo nie wszystko w naszym życiu spotyka nas zasłużenie. Natomiast Bóg zwyciężył w przypadku zarzutów Hioba: „dlaczego mnie to spotyka?”, bo Jego drogi są wyższe od naszych. Jeśli Bóg pozwala, abyśmy cierpieli, nie oznacza to, że nie wie, co czyni, albo że możemy kwestionować Jego prawo do tego.

To jest właśnie prawdziwa mądrość. Czytelnik księgi Hioba dowiadyuje się, co jest jedyną mądrością tego świata, na pozór logiczną, lecz w rzeczywistości błędną, oraz co stanowi mądrość Bożą i buduje pewność opartą na sprawiedliwości i suwerenności Boga. Stąd też dialog ten i przebieg tej historii tworzą wspólnie wspianą przykład starotestamentowej mądrości opartej na myśleniu abstrakcyjnym.

MĄDROŚĆ W PRZYPOWIEŚCIACH SALOMONA

Księga Przypowieści Salomona przede wszystkim skupia uwagę na prawach i zasadach, które pomagają człowiekowi prowadzić udane życie. W przeciwieństwie do księgi Kaznodziei, która za pomocą cynicznych spekulacji tworzy kontrast mądrości, oraz Księgi Hioba, mówiącej o niesprawiedliwości w życiu człowieka na tym świecie, mądrość Przypowieści odnosi się głównie do postaw życiowych. Ogólnie mówiąc, księga Przypowieści uczy tak zwanych „starych, dobrych zasad”. Żadne z rodziców nie chce, aby

ich dziecko wyrosło na człowieka nieszczęśliwego, rozczarowanego, osamotnionego, odrzuconego przez bliźnich, ściganego przez prawo, pozbawionego zasad moralnych, nieprzystosowanego czy bankruta. Nie jest ani samolubnie, ani nierealnie ze strony rodziców, jeśli życzą swemu dziecku powodzenia w życiu – szacunku społeczeństwa, zaspokojenia podstawowych potrzeb i prawego charakteru. Księga Przypowieści stanowi zbiór porad o takim przeznaczeniu. Oczywiście, nie ma gwarancji, że życie prowadzone według tych zasad zawsze powiedzie się dobrze, jednak księga ta uczy o istnieniu takich wzorców postępowania, które pomogą młodej osobie stać się odpowiedzialnym człowiekiem.

Przypowieści wyraźnie kontrastują życie w mądrości i w głupocie. Głupotą określa się zbrodnie (1,10-19; 4,14-19), lekkomyślne składanie obietnic i przyrzeczeń (6,1-5), lenistwo (6,6-11), nieuczciwość (6,12-15), nieczystość płciową, którą Bóg się brzydzi, bo szkodzi prawemu życiu (2,16-19; 5,3-20; 6,23-35; 7,4-27; 9,13-18; 23,26-28). Ponadto Przypowieści zachęcają do takich rzeczy, jak troska o biednych (22,22-27), szacunek dla przełożonych (23,1-3; 24,21-22), wychowywanie dzieci w dyscyplinie (23,13-14), umiarkowanie w spożywaniu alkoholu (23,19-21.29-35) oraz szacunek wobec rodziców (23,22-25).

W księdze Przypowieści rzadko pojawia się język typowo religijny – jest obecny (por. 1,7; 3,5-12; 15,3.8-9.11; 16,1-9; 22,9.23; 24,18.21 itp.), lecz nie jest najważniejszy. Nie wszystko w życiu musi być kategorię religijne, aby było Boże. W istocie Przypowieści mogłyby skorygować skrajne poglądy ludzi, którzy „uduchowiają” wszystko, co się da, tak jakby świat był zły dlatego, że jest materialny, fizyczny. Czy Bóg, patrząc na świat, który sam stworzył, od razu powiedział, że to jest złe, a tamto jest dobre?

Właściwe i niewłaściwe wykorzystanie Przypowieści

Warto zapamiętać, że hebrajskie słowo określające Przypowieści brzmi *meszalim*, co znaczy: przenośnie, przypowieści, szczególnie ułożone powiedzenia. Są to krótkie pouczenia religijne lub moralne wyrażone językiem sugestywnym, obrazowym, co wymaga od czytelnika pewnego wmyślenia się w treść podaną w formie poetyckiej. A im krótsze jest jakieś stwierdzenie, tym mniej precyzyjne i tym mniejszy zakres jego zastosowania. Wiemy, że długie, rozwinięte i szczegółowe twierdzenia są trudne do zrozumienia i prawie niemożliwe do nauczenia się na pamięć przez większość ludzi. Stąd też przypowieści ułożone są w sposób łatwo wpadający w ucho tak, aby każdy mógł się ich nauczyć. W języku hebrajskim wiele przypowieści posiada pewien rodzaj rytmu, powtórzenia dźwięków lub innych właściwości słów, które ułatwiają nauczenie się ich na pamięć.

Należy podchodzić do nich z rozsądkiem i nie wybiegać poza ich zamierzone znaczenie. Nie mówią wyczerpująco o jakiejś prawdzie, lecz nawiązują do niej. Wzięte dosłownie często są niedokładne pod względem technicznym. Lecz ich wartość jest wprost nieoceniona, jako łatwych do zapamiętania wskazówek dotyczących kształtowania jakiejś postawy.

Weźmy na przykład:

„Czy może kto zgarnąć ogień do swojego zanadrza, a jego odzienie się nie spali? Czy może kto chodzić po rozżarzonych węglach, a jego stopy się nie poparzą? Tak jest z tym, kto chodzi do żony swojego bliźniego: nie ujdzie bezkarnie ten, kto się jej dotyka.” (Prz 6,27-29)

Ktoś mógłby pomyśleć: „To ostatnie zdanie jest dosyć niejasne. A gdyby listonosz, przynosząc przesyłkę niechcący dotknął żony innego mężczyzny, czy zostanie ukarany? Czy wszyscy ludzie, którzy popełniają cudzołóstwo natychmiast spotyka ich za to kara?” Tego rodzaju interpretacje zupełnie mijają się ze znaczeniem tej przypowieści.

W Przypowieściach bardzo często używany jest język przenośny, przez co pewne rzeczy są jedynie sugerowane, a nie opisane szczegółowo. Znaczenie przypowieści zacytowanej powyżej jest następujące: popełnianie cudzołóstwa przypomina zabawę z ogniem. Bóg dopilnuje tego, żeby wcześniej czy później, w tym życiu lub w przyszłym, cudzołożnik został ukarany za swoje czyny. Słowo „dotknąć” w ostatniej linii musi być rozumiane jako eufemizm (por. 1 Kor 7,1), jeśli nie chcemy, aby natchnione przez Ducha Świętego znaczenie tego tekstu nie uległo przekłamaniu. Stąd też, jeżeli chcemy czerpać korzyści z tej przypowieści, nie możemy brać jej zbyt dosłownie lub ogólnie.

Przykład:

„Pani Głupota jest rozwiązła, pusta i bezwstydna. Siedzi u wejścia do swojego domu, na tronie w wysuniętych punktach miasta, wołając na przechodniów, którzy idą swoimi ścieżkami: Kto niedoświadczony, niech tu wejdzie. A do nierozumnego mówi: Kradziona woda jest słodka, a chleb pokątnie jedzony smakuje. Lecz prostaczek nie wie, że tam same cienie, że jej goście przebywają w głębinach krainy umarłych.” (Prz 9,13-18)

Ta zwięzła przypowieść zawiera alegorię, czyli historię odnoszącą się do czegoś innego poza nią samą. Głupota – przeciwieństwo mądrego życia, jest uosobiona jako prostytutka usiłująca zaciągnąć przechodniów do swego domu. Głupiec charakteryzuje się umiłowaniem zakazanych przyjemności (w. 17). Lecz końcowym skutkiem życia w głupocie nie jest długie życie, powodzenie czy szczęście – jest nim śmierć. Przesłanie tej zwięzłej alegorii brzmi: „Trzymaj się z daleka od głupoty. Nie daj się zwieść! Omijaj te pokusy (wymienione na różne sposoby w innych przypowieściach), które głupota czyni godnymi pożądania!” Mądry, pobożny i prawego charakteru człowiek będzie prowadzić życie wolne od egoizmu głupoty.

Kolejny przykład:

„Powiedz Panu swoje sprawy, a wtedy ziszczą się twoje zamysły” (Prz 16,3).

Tego rodzaju przypowieść jest najczęściej błędnie interpretowana. Zapominamy, że przypowieści wyrażają prawdę w sposób symboliczny. Jeśli ktoś nie wie, że przypowieści są twierdzeniami nawiązującymi do danej prawdy w sposób przenośny, mógłby pomyśleć, iż wyżej przywołana przypowieść jest samodzielną obietnicą Boga przeznaczoną do mechanicznego zastosowania. Obietnicą zapewniającą nas o tym, że jeżeli tylko powierzmy swoje plany Bogu, to z pewnością stanie się to, o czym myślimy. Ludzie tak rozumujący mogą się przykro rozczarować. Mogą, na przykład, powierzyć Bogu jakiś niedorzeczny lub egoistyczny plan, a jeśli przypadkowo im się powiedzie, uznają, że Bóg pobłogosławił go. Na przykład, nierozważnie zawarte małżeństwo, pochopna decyzja w interesach lub źle przemyślana decyzja o powołaniu do służby – to wszystko może zostać powierzone Bogu, lecz zakończyć się niepowodzeniem. Ktoś może powierzyć Bogu jakiś plan, a następnie doświadczyć klęski i potem mieć pretensje, że Bóg nie dotrzymał obietnicy i nie był wierny swemu natchnionemu Słowu. Po prostu, nie rozumiano, iż przypowieść ta nie jest jasno określoną i zawsze sprawdzającą się obietnicą, lecz pewną ogólną prawdą. Uczy ona, że życie podporządkowane Bogu i Jego woli zostanie uwieńczone sukcesem zgodnie z tym, co Bóg uważa za sukces. Osoby postronne jednak mogą wcale nie uznać tego za sukces, jak to było w historii Hioba.

Przypowieści staną się dla nas istotną i pożyteczną pomocą w życiu, jeżeli rozumiemy je właściwie, zgodnie z ich zamierzeniem, to znaczy, jako szczególną kategorię prawdy sugerowanej.

WSKAZÓWKI HERMENEUTYCZNE

Oto kilka wskazówek odnośnie do rozumienia mądrości w Przypowieściach.

Przypowieści nie są Bożymi gwarancjami

Przypowieści pokazują mądre podejście do pewnych praktycznych kwestii, lecz nie można ich traktować jako Bożej gwarancji na sukces. Bardzo możliwe jest, że ci, którzy będą mądrze postępować według sugestii przedstawionych w tej księdze, zostaną wynagrodzeni błogosławieństwem i korzyściami tam wymienionymi. Nigdzie jednak księga Przypowieści nie uczy, że gwarantowany jest automatyczny sukces. Zarówno księga Kaznodziei Salomona, jak i księga Hioba, zostały umieszczone przez Boga w Piśmie również po to, aby przypominały nam, że dobre i złe wydarzenia w naszym życiu wcale nie pojawiają się automatycznie.

Rozważmy trzy przykłady:

„Nie bądź wśród tych, którzy dają porękę, ani wśród tych, którzy ręką za długi, Bo jeżeli nie masz czym zapłacić, zabiorą łóżko spod ciebie.” (Prz 22,26-27)

Gdybyśmy mieli zająć skrajne stanowisko i dosłownie zinterpretować pierwszy z tych przykładów jako nakaz od Boga dotyczący wszystkich, to nie wolno by nam było kupić domu na kredyt. Można by też uznać za przestrożę, że jeśli zabraknie nam pieniędzy na spłacenie długu, to w końcu utracimy cały swój

majątek włącznie z łóżkiem. Takie dosłowne tłumaczenie minęłoby się z prawdziwą wymową tej przypowieści, która w sposób poetycki i przenośny mówi, że jeśli musimy zaciągnąć dług, to bardzo ostrożnie, ponieważ jego spłata może być bardzo przykra. Przypowieść ta określa tę prawdę za pomocą specyficznych terminów (poręka, strata łóżka, itp), których celem jest odniesienie się do bardziej ogólnych zasad. W czasach biblijnych pobożni ludzie zaciągali długi, co nie było żadnym pogwałceniem tej przypowieści, ponieważ rozumieli jej prawdziwe znaczenie. Byli obeznani z przypowieściami i wiedzieli, że akurat ta pokazywała im, w jaki sposób zaciągać dług, a nie zabraniała w ogóle tego rodzaju praktyki.

„Gdy władca słucha kłamstw, wszyscy jego słudzy są bezbożni.” (Prz 29,12)

To też nie powinno być rozumiane dosłownie. Jeśli ktoś pracuje w urzędzie państwowym, wcale nie musi stać się złym człowiekiem, bo jego przełożony słucha kłamliwych doradców. Znaczenie tej przypowieści jest inne – ludzie rządzący, którzy wolą słyszeć kłamstwa zamiast prawdy, w końcu będą się otaczać tylko tymi, którzy będą im mówili to, czego się od nich oczekuje. W końcu dojdzie do skorumpowania całej ekipy rządzącej. Dlatego ludzie władzy, którzy dociekają prawdy, nawet, jeśli jest ona bolesna, pozostają uczciwi. Ta przypowieść mówi o tym w sposób paraboliczny, a nie dosłowny.

„Pan burzy dom butnych, lecz ustala granicę wdowy.” (Prz 15,25)

Potrzeba wyważonej interpretacji jest chyba najbardziej widoczna w przypadku tego przykładu. Wiemy z własnego doświadczenia i z Pisma Świętego, że są na świecie zarozumialcy, których domy stoją bezpiecznie i sporo jest oszukiwanych wdów (por. Hi 24,2-3; Mk 12,40; itp.). A więc jaka jest wymowa tej przypowieści, skoro Bóg nie burzy domów zarozumialców i nie jest osobistym strażnikiem wdów?

Po prostu, przypowieść ta chce przekazać prawdę, że Bóg jest przeciwny zarozumialcom i stoi po stronie ludzi w potrzebie, bo wdowy, sieroty i obcy – są synonimami ludzi zależnych od innych (por. Pwt 14,29; 16,11; 26,12-13; itp.). Kiedy porównamy tę przypowieść z Prz 3,10-11 i Łk 1,52-53, jej znaczenie staje się jaśniejsze. Ta miniaturowa przypowieść została tak zaprojektowana przez Ducha Świętego, aby za pomocą symboli domu i wdowy wskazać na pewną ogólną zasadę: Bóg i tak w końcu naprawi zło tego świata poniżając wywyższających się i nagradzając prawych, którzy cierpieli (por. Mt 5,3-4).

Przypowieści należy czytać w całości

Każda natchniona przypowieść musi być rozumiana w kontekście innych przypowieści oraz reszty Pisma. Jak pokazuje to trzeci przykład (15,25), w im większym oderwaniu czytamy jakąś przypowieść, tym mniej jasna może być jej interpretacja. Jeżeli ktoś źle zrozumie pojedynczą przypowieść, może go to doprowadzić do niewłaściwego zachowania. Ustrzec go może czytanie Przypowieści w całości.

Należy też uważać, aby ten wielki nacisk, jaki księga ta kładzie na sprawy materialne i życie doczesne, nie przysłonił nam ostrzeżeń przed materializmem i światowością, zawartych w innych częściach Pisma. Nie ulegajmy mądrości przyjaciół Hioba, którzy zrównali sukces w świecie ze sprawiedliwością w oczach Boga. Takie są skutki niezbyt wyważonego czytania wybranych przypowieści. Nie próbujmy szukać w Przypowieściach usprawiedliwienia dla samolubnego życia czy dla czynów, które nie licują z nauką pozostałych części Biblii. Pamiętajmy też, że przypowieści często ułożone są w grupach tematycznych, przez co czytając je przeskakujemy z tematu na temat. Chodzi o to, że podczas lektury księgi Przypowieści musimy bardzo uważać, aby uniknąć błędnej interpretacji.

Chociażby takie dwa przykłady:

„Mędrzec wkracza do grodu wojowników i burzy umocnienie, w którym pokładano ufność.” (21,22)

„Usta obcej kobiety są głębokim dołem; wpada weń ten, na kogo Pan się gniewa.” (22,14)

Jeżeli jestem mądry, czy oznacza to, że mam atakować dobrze umocnione miasto, aby uczynić coś dobrego dla Boga? Jeśli Bóg jest ze mnie niezadowolony, czy oznacza to, że może mnie połknąć olbrzymiej postury cudzołożnica? Na pewno nie do takich wniosków dojdziemy rozumiejąc, że cokolwiek sentencje te oznaczają, to na pewno nie to, o czym mówią wprost.

To dlaczego tak wielu chrześcijan jest przekonanych, że werset 22,26 powinno się rozumieć dosłownie, czyli nie wolno się zapożyczać? Inni, według wersetu 6,20 rozumianego dosłownie, oczekują, że nawet dorosły syn musi być posłuszny swoim rodzicom, i to bez względu na to, jak niewłaściwa byłaby ich rada.

Jeżeli nie rozpatrujemy danej przypowieści w kontekście innych przypowieści i pozostałych części Pisma – nie mówiąc już o zdrowym rozsądku – wyrządzamy sobie samym i innym ludziom wielką krzywdę.

Pierwsza z wyżej zacytowanych przypowieści (21,22) mówi, że mądrość może być silniejsza nawet od potęgi militarnej. Jest to stwierdzenie hiperboliczne. Pod względem stylu przypomina współczesne przysłowie „pióro jest potężniejsze od miecza”. Nie jest to nakaz, lecz symboliczne, przenośne przedstawienie potęgi mądrości. Przesłanie tej przypowieści zrozumiemy dopiero wówczas, jeśli porównamy ją z wieloma innymi, które wychwalają użyteczność i skuteczność mądrości (np. 1,1-6; rozdziały 2 – 3; rozdział 8; 22,17-29, itp.). W tym przypadku kluczem do właściwej interpretacji jest kontekst.

Podobnie druga z podanych wyżej przypowieści (22,14) wymaga zestawienia z całym kontekstem. Wiele przypowieści kładzie nacisk na ostrożność w myśleniu i w mowie (np. 15,1; 16,10.21.23.24.27.28; 18,4, itp.). Innymi słowy to, co mówimy, obciąża nas o wiele bardziej niż to, co słyszymy (por. Mt 15,11.15-20). Może nie zawsze mamy wpływ na to, co słyszymy, lecz prawie zawsze możemy panować nad tym, co mówimy. Powyższą przypowieść możemy sparafrazować następująco: „To, o czym mówi i co robi cudzołożnica, jest dla ciebie tak samo niebezpieczne, jak wpadnięcie do głębokiego dołu. Unikaj takich rzeczy, jeśli chcesz uniknąć Bożego gniewu”. Zwracanie uwagi na cały kontekst poszczególnych przypowieści, pomoże nam uniknąć błędnej interpretacji.

Przypowieści celowo są tak właśnie skonstruowane, aby łatwiej zapadały w pamięć, a nie po to, aby dokładnie wyartykułować szczegóły danej prawdy. Żadna przypowieść nie jest kompletnym stwierdzeniem jakiejś prawdy. Żadna nie jest skonstruowana tak doskonale, aby można ją było wykorzystać w każdej sytuacji i w każdym czasie. Im zwięźle i bardziej parabolicznie wyrażona jest dana zasada, tym bardziej potrzebujemy zdrowego rozsądku, aby ją dobrze zinterpretować. Przypowieści przekazują wiedzę, którą można zachować, a nie filozofię, która mogłaby zachwycić znawcę.

Dlatego Przypowieści wykorzystują tak wiele środków poetyckich i wyrazistych obrazów. Zadaniem wielu przypowieści jest albo wywołanie pewnego obrazu w umyśle czytelnika, bo umysł łatwiej zapamiętuje obrazy niż jakieś abstrakcyjne dane, albo włączenie dźwięków przyjemnych dla ucha (np. powtórzeń, asonansów, akrostychów, itp.). Oto przykład wykorzystania obrazu: „Droga leniwego jest jak płot kolczasty, lecz ścieżka prawych jest wyrównana” (Prz 15,19). Mamy tu do czynienia z językiem, którego celem nie jest wyliczenie, jakiego rodzaju kolczaste rośliny rosną na ulubionych ścieżkach leniwych ludzi, lecz wskazanie na zasadę, iż pilność jest lepsza niż lenistwo.

Obraz niezwyklego poświęcenia się dobrej żony opisany jest w Prz 31,10-31 za pomocą akrostychu. Każdy werset rozpoczyna się od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego, tworząc całość łatwą do zapamiętania i przyjemną dla ucha. Jednak przedstawiony w ten piękny sposób wzór życia kobiety mogłby się wydać czytelnikowi dosłownie traktującemu ten tekst wprost niemożliwy do realizacji przez normalną śmiertelniczkę. Lecz jeśli zrozumiemy, że opis: „Jej synowie nazywają ją szczęśliwą, jej mąż sławi ją, mówiąc: Jest wiele dzielnych kobiet, lecz ty przewyższasz wszystkie! (Prz 31,28-29) celowo wyolbrzymia radość, jaką dobra matka i żona stanowi dla rodziny, wówczas dotrze do nas mądrość zawarta w tej przypowieści. Słowa (obrazy) tego tekstu tkwią w pamięci czytelnika, stanowiąc w potrzebie użyteczną wskazówkę. Do tego właśnie Bóg przeznaczył przypowieści.

Niektóre przypowieści należy po prostu sobie „przetłumaczyć”, aby zrozumieć ich przesłanie. Wiele w nich wyraża pewne prawdy zgodnie z praktykami i instytucjami, które już nie istnieją, a które były dobrze znane Izraelitom tamtego okresu. Takie przypowieści należy oddać współczesnymi odpowiednikami, czyli próbować przełożyć je na czynności i instytucje istniejące współcześnie, w przeciwnym bowiem razie ich znaczenie może wydać się nieistotne lub w ogóle umknąć uwadze czytelnika (patrz konspekt 02. Listy uczą myślenia).

Przyjrzyjmy się takim dwom przykładom:

„Kto miłuje czystym sercem i wargi ma wdzięczne, tego przyjacielem jest król” (Prz 22,11).

„Lepsze mieszkanie w kącie dachu niż żona swarliwa i dom obszerny” (Prz 25,24)

Większość z nas nie mieszka w kraju rządzonym przez króla. Nie mieszkamy też w domach o płaskich dachach z czasów biblijnych, w których było to nie tylko możliwe, lecz także powszechne (por. Joz 2,6). Czy w takim razie przeczytanie takich przypowieści to strata czasu? Wprost przeciwnie, jeżeli tylko dostrzeżemy ponadkulturowe, uniwersalne prawdy osadzone w kontekście ówczesnych realiów.

Łatwo zrozumiemy zasadnicze przesłanie pierwszej przypowieści, jeśli zastosujemy współczesny odpowiednik wyrażenia „tego przyjacielem jest król”. Oznacza ono coś w rodzaju „zrobić korzystne wrażenie na ludziach sprawujących władzę”. Takie było zawsze znaczenie tej przypowieści. Mamy do czynienia z aforyzmami i dlatego słowo „król” należy potraktować jako tzw. synekdochę, jako odpowiednik wszystkich przywódców. Język paraboliczny wskazuje na prawdę wykraczającą ramy przypowieści, która chce powiedzieć, że osoby sprawujące władzę cenią sobie uczciwość i rozważną mowę.

Również w przypadku drugiej przypowieści nietrudno będzie rozpoznać właściwe jej znaczenie, jeżeli dokonamy przeniesienia z tamtej kultury do naszej. Możemy ją nawet sparafrazować: „Lepiej jest mieszkać w garażu niż w przestronnym domu z kobietą, której nigdy nie powinno się poślubić”. Jej przeznaczeniem jest doradzenie ostrożności w wyborze współmałżonka. Taki wybór jest decyzją ponadkulturową, a przypowieść ta, rozumiana właściwie, przedstawia bardzo rozsądną radę (por. Mt 19,3-11; 1 Kor 7,1-14.25-40). Każdy powinien wiedzieć, że małżeństwo zawarte w pośpiechu, oparte głównie na atrakcyjności fizycznej, może okazać się niefortunne. Trzeba też pamiętać, że porady większości przypowieści udzielane są jakby młodej osobie rozpoczynającej dorosłe życie i ta przypowieść nie proponuje każdemu młodemu mężowi, by na dach uciekał przed kłótniwą żoną.

Na koniec streszczenie kilku zasad pomocnych we właściwym korzystaniu z Przypowieści.

- Przypowieści często mają charakter przenośny, wskazując na prawdę leżącą poza zastosowaną formą.
- Przypowieści mają wymowę praktyczną – nie teoretyczną.
- Przypowieści są zbudowane w sposób łatwy do zapamiętania, a nie technicznie precyzyjny.
- Przypowieści nie powinny służyć do usprawiedliwiania egoistycznego postępowania – wprost przeciwnie, zachęcają do altruizmu.
- Przypowieści mocno osadzone w kulturze antycznej wymagają rozsądnego przeniesienia w realia współczesne, aby nie zatracić ich znaczenia.
- Przypowieści nie są gwarancjami od Boga, lecz poetyckimi wskazówkami do dobrego postępowania.
- Przypowieści mogą wykorzystywać jakąś szczególną formę językową, przesadę czy innego rodzaju środek literacki, aby osiągnąć swój cel.
- Przypowieści podają dobre rady odnośnie do mądrego podejścia do pewnych aspektów życia, lecz nie przedstawiają problemów w sposób wyczerpujący.
- Przypowieści użyte niewłaściwie, mogą usprawiedliwiać materialistyczny styl życia, lecz właściwie wykorzystane – zapewnią użyteczne wskazówki do dobrego życia.

Opracowano na podstawie: Gordon D. Fee i Douglas K. Stuart, *How to Read The Bible for All Its Worth*, 1982. Korzystano również z polskiej edycji pt. „Jak czytać Biblię”, przekład: Renata i Janusz Szorcowie.

Ostatnie rozważanie: 11. Stary Testament – pieśni i modlitwy dla wszystkich